Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 62 | Września, czwartek dnia 28 maja 1925 | Rok VII

Odezwa Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Niebywała w dziejach szkolnictwa tragedja wileńska zmusza nasz do zabrania głosu publicznie w przekonaniu, że głos ogromnej większości nauczycielstwa polskich szkół średnich wysłuchany będzie uważnie przez wszystkich, komu przyszłość i wartość wewnętrzna Polski jest droga.

Dwa są fundamenty główne, na których opiera się gmach wychowania narodowego: rodzina i szkoła.

Ich zdrowie i harmonijne współdziałanie, ich ideały decydują o rozwoju ludów i państw.

Rodzina w Polsce żyje tradycją odwieczną, szkoła z zadziwiającą szybkością rozwija się i pierwszorzędnych nabiera zalet.

A jednak! Jednak wypadki wileńskie ponuro oświetlają sytuację.

Wpływy rodzinne jakby gdzieś zanikły, a wpływy szkolne nie potrafiły porwać młodzieży mocno, niepodzielnie ku ideałom, ku filareckiemu życiu.

Nie chcemy nikogo alarmować, ale bierność byłaby karygodna.

Zróbmy wszystko, na co energja ludzka zdobyć się może. Wysuńmy na czoło tylko rzeczywiste wartości, a niedbalstwo lub egoizm oceniajmy właściwie. Atmosfera rodzinna musi być czysta i prawa, obowiązek niech tam góruje nad słabostkami życia, a naszych kolegów nauczycieli niech nie przeraża potworność wypadków, niech nadal pełnią wytrwale ogrom swych zadań, ale niech przedewszystkiem rozumnie kochają młodzież niezmożoną i pełną wiary miłością...

W gorączkowym życiu dzisiejszem olbrzymi wpływ wywiera prasa, młodzież ją chciwie czyta i z wrażeń tam zaczerpniętych niejednokrotnie urabia swoje myśli i czyny.

Jeżeli te wszechstronne usiłowania rodziny, szkoły i prasy pójdą zgodnie w jednym kierunku, to wkrótce rytmika życia naszego ułoży się inaczej, rezultaty dodatnie zolbrzymieją, ujemne znikną.

Wzywamy wszystkich nauczycieli, aby w tej koniecznej a szczytnej przemianie odegrali rolę im należną i decydującą.

Akcja komunistyczna w Polsce.

Zbiegiem okoliczności, z chwilą wzmożenia się handlu z Sowietami ustał ruch bandycki w województwach wschodnich. Nie ulega wątpliwości, że akcja ta zorganizowana była za Kordonem, gdzie bandyci, ścigani przez nasze władze bezpieczeństwa, znajdowali stale gościnę.

Rząd sowiecki zrozumiał zapewne, że w takich warunkach trudno jest mówić o nawiązaniu stosunków handlowych, jakkolwiek obie strony są zainteresowane.

I oto od pewnego czasu jesteśmy świadkami znacznego uspokojenia na kresach.

Wewnątrz kraju natomiast, a nawet w samej stolicy, daje się odczuwać pewien wzmożony ruch. Byłaby to zasadnicza zmiana taktyki. Jak wiadomo partja komunistyczna teoretycznie teroru indywidualnego, ani akcji zamachowej nie uznała. Zasada ta zdaje się być zaniechaną. Zmiana w tym kierunku nastąpić miała na ostatnim zjeździe Kominternu w Moskwie, a w następstwie na odbytym w marcu rb. zjeździe komunistycznej Partji Polski. Z nazwy partji wyrzucono na zjeździe tym wyraz „robotniczej“, gdyż komuniści usiłują ogarnąć również wieś.

Ruch terorytyczny obserwuje się od słynnej próby dokonania zamachu przez Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Jakkolwiek proces sądowy nie ujawnił wszystkich szczegółów zamachu, to jednak nie ulega wątpliwości, że były organizowane „jaczejki“ bojowe, które miały na celu poszczególnemi aktami terorystycznemi niepokoić władze i społeczeństwo.

Ostatni wybuch bomby w Warszawie, wykonanej przez niejakiego Trojanowskiego w lokalu „Walki Ludu“ potwierdza istnienie, względnie powstawanie bojówki komunistycznej. Mogą się nawet nie sprawdzić najróżniejsze pogłoski o przeznaczeniu bomby tej, władze bezpieczeństwa jadnak nie wątpią, że nie jest to wypadek oderwany.

Wobec zaostrzenia walki, prowadzonej widocznie przez komunistów, staje się ważnem pytanie; czy ruch bojowy polskich komunistów, wewnątrz kraju jest obliczony tak, by nie przeszkadzał stosunkom handlowym na których rządowi sowietów zależy czy też jest to ruch samodzielnie podjęty.

W tym kierunku, między innemi, idą badania władz bezpieczeństwa, które wzmogły czujność. Zresztą, dotychczas nie prześlizgnęła się ani jedna „sztuka“ dywersyjna. Wszystko jest wykrywane przez policję polityczną. Jak się więc okazuje, Polska nie jest podatnym dla akcji wywrotowej terenem, gdyż samo społeczeństwo opiera się akcji tej, przez co znacznie ułatwia władzom zadanie.

Jak stwierdza kronika polityczna, działalność wywrotowa żywiołów antypaństwowych nigdzie w Europie nie znajduje takiego oporu, jak w Polsce, gdzie po każdym akcie antypaństwowym władze trafiają wprost do wykonawców, bądź też kierowników.

W każdym razie komunistyczny ruch bojówkowy jest w Polsce nowiną i nie jest wykluczone, że związany jest z takim samym ruchem w innych krajach i że posiada centralę w Kominternie moskiewskim.

Prowokacje gdańskie.

Gdańsk, 25. 5. Przed kilku tygodniami wielkie wzburzenie w prasie tutejszej wywołały artykuły pism polskich na temat rozmaitych wszechniemieckich kongresów urządzanych co pewien czas w Gdańsku. Niemiecka prasa gdańska z oburzeniem wystąpiła przeciwko tej, jak twierdziła tendencyjnej kampanji polskiej, oświadczając, że kongresy niemieckie, urządzane w Gdańsku, mają jedynie charakter rzeczowy i fachowy.

Kłam tym twierdzeniom niemieckim zadały jednak liczne przemówienia, wygłoszone wczoraj na przyjęciu wydanem przez senat gdański w związku z otwarciem wszechniemieckiego kongresu lekarskiego do walki z gruźlicą. Przyjęcie to zamieniło się w wielką manifestację polityczną, nie mającą nic wspólnego z pracami medycznemi, a zmierzającą do podkreślenia niemieckiego charakteru Gdańska oraz jego nierozerwalnej łączności z Rzeszą niemiecką.

Wszechniemiecki festyn rozpoczął p. Sahm przemówieniem, w którem podkreślił kulturalną i duchową łączność Gdańska z Rzeszą niemiecką oraz konieczność pogłębienia tej łączności i dziękował gościom którzy mimo niesłychanie uciążliwych warunków podróży znaleźli drogę do niemieckiego Gdańska. My, Gdańszczanie, zakończył Sahm, odczuwamy więcej, niż ktokolwiek inny konieczność wspólnoty kulturalnej z Niemcami.

Następny mówca, urzędnik archiwum państwowego w Gdańsku, Recke starał się wykazać w swojem przemówieniu, że wszelkie polskie twierdzenia o rzekomych polskich początkach Gdańska i jego dobrobycie za czasów przynależności do Rzeczypospolitej Polskiej, są nieprawdziwe. Gdańsk mówił Recke, od samego początku swego istnienia był zawsze niemieckim.

Najcharakterystyczniejszą była mowa jednego z uczestników kongresu, dr. Buhmela, który swoje przemówienie zakończył słowami: Ze wstydem w sercu i zaciśniętą pięścią jechaliśmy przez korytarz polski, a właściwie stary kraj niemiecki, który nam zrabowano, tu jednak w Gdańsku znaleźliśmy się w domu i silnej twierdzy niemieckiej.

Dymisja królewieckiego dyrektora kolei.

Warszawa, 23. 5. Prezes królewieckiej dyrekcji kol., który brał udział w pracach komisji śledczej, która badała przyczyny katastrofy kolejowej pod Starogardem, otrzymał dymisję. Jak wiadomo, komisja, w której skład wchodzili przedstawiciele władz kolejowych polskich i niemieckich, wydała orzeczenie, że katastrofę spowodowały inne przyczyny, nie zaś zły stan toru kolejowego.

Zamknięcie granicy polsko-rosyjskiej.

Wilno, 26. 5. Sowiety zarządziły zamknięcie granicy polskiej Prasa tutejsza krok ten tłumaczy wzmagającym się ruchem antybolszewickim na Białej Rusi.

Echa trzęsienia ziemi.

Pisma donoszą z Nowego Jorku, że według ostatnich wiadomości, liczba ofiar trzęsienia ziemi w Japonji wynosi 1500 osób zabitych, 8000 rannych, bezdomnych zaś 20000. Szkody sięgają 100 milj. jenów. W wielu miejscowościach trzęsienie ziemi wywołało powodzie.

Szalejący huragan.

Angora, 24. 5. Szalał tutaj gwałtowny huragan, który wyrządził olbrzymie szkody w wielu miastach. 3 mineraty zostały obalone, 1 dom całkowicie zdemolowany. Ponadto huragan powyrywał drzewa z korzeniami, oraz powywracał słupy telegraficzne i budki telefoniczne. Dwie osoby poniosły śmierć, 17 odniosło rany.

Odznaczenie Paderewskiego.

Berno, 24. 5. Władze wykonawcze miasta Vevey i Morges wręczyły Paderewskiemu, bawiącemu w posiadłości swej w okolicy Morges, dyplom honorowego obywatela obu tych miast.

Trzeci maj w Jerozolimie.

Z Jerozolimy donoszą, że podczas uroczystej Mszy św., odprawionej z okazji święta Trzeciego Maja w Jerozolimie, zostały poraz pierwszy oddane t. zw. honory liturgiczne konsulowi polskiemu w stolicy Palestyny. Po nabożeństwie pop grecki Dabianos i wielki rabin Kook złożyli osobiście życzenia konsulowi polskiemu.

Z życia Towarzystw

*„ Miesięczne zebranie tow. “Czytelni dla Kobiet“ odb. się w czwartek 28 bm. o g. 8 na salce p. Knechtla. Otwarcie bibljoteki w tym dniu o godz. 6 na salce paraf. O liczny udział członków prosi Zarząd.

*„ Gotów! Zwyczajne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odb. się w czwartek, dnia 8. 5. 25 r. o godz. 8 wiecz. na salce parafialnej. Zarząd.

- Kronika -

Września, dnia 27 maja 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Jana, jutro: Augusta B. W.

* **Srebrne gody małżeńskie.** W piątek, dnia 29 maja br. obchodzić będą srebrne gody małżeńskie p. Franciszek Gumienny z żoną Heleną z domu Radziejewska.

* **Jakich prawdomównych i życzliwych swej nowej ojczyźnie** korespondentów posiadają niem. i gdańskie pisma u nas, dowodzi następujący artykulik umieszczony jako sprawozdanie z wieca urządzonego we Wrześni w 2-gie święto Wielkiejnocy, na którym przemawiał p. apt. Konieczny a p. Wł. Kaliszewski przeczytał rezolucję. Wszyscy obecni wówczas, którzy widzieli i słyszeli jak spokojnie i poważnie wiec się odbył, zdziwią się, przeczytawszy niżej podane dosłowne tłomaczenie korespondencji z Wrześni w „Danziger Neueste Nachrichten“:

> Publiczne zebranie protestujące w obronie granic Polski na rynku wrzesińskim osiągnęło dla urządzających nieoczekiwany rezultat. Gdy bowiem głośny mówca za ostro przeciw niemcom przemawiał (gar zu hitzig gegen die Deutschen zu Felde zog) przerywał mu kilkakrotnie jeden z robotników wykrzyknikami: wprowadźcie nam najpierw z powrotem stary pruski porządek pod którym tak nam dobrze było! Kiedy krzykacza tego chciano z miejsca zabrać, otoczyli go inni robotnicy chroniąc go przed niechybnem aresztowaniem. W obec zajścia tego dalsi przewidziani mówcy z przemówień zrezygnowali.

Doniesienie to jest przejrzyste. Chodzi wyraźnie o to aby w niemcu wzbudzić wrażenie że robotnik polski nie zachwyca się własną ojczyzną tylko tęskni za tym umiłowanym dawnym echt pruskim porządkiem. Taki pan korespondent, wszystko jedno kto on jest, zasłużył sumiennie na doraźną karę ze strony obrażonych robotników i na wyekspedjowanie go z granic Państwa, które tak serdecznie nienawidzi.

* **Po blisko 75-letniem tułaniu** się w obcych wynajętych kątach wkracza wrzesińska brać strzelecka w drugie święto zielonych świąt po raz pierwszy oficjalnie w gościnne progi własnej strzelnicy, zbudowanej wielkim wysiłkiem ale własnemi siłami, aby ubiegać się wzorem lat poprzednich o godność króla kurkowego na rok 1925/26. Wysiłek, którym stanęła piękna jak marzenie strzelnica, był wielki — i brać strzelecka z dumą patrzy na dokonane dzieło. Koszta budowy strzelnicy przechodzą jednak skromne fundusze jakimi bractwo rozporządza — wysokie opodatkowanie członków na rzecz budowy przyczyniło się do wykończenia prac — ale nie starczy na spłatę zaciągniętych zobowiązań, pomimo to bractwo nie traci nadziei ale ufne w przychylność obywatelstwa miasta i powiatu pokłada niezłomną nadzieję, że uda mu się przy ich poparciu wybrnąć z kłopotów finansowych. Masowe przybycie gości — w tygodniu poświątecznym, oraz liczny udział gości w strzelaniu o medale i premje przyczyni się do napełnienia próżnej kasy bractwa.

* **Z dnia sprawności fizycznej.** Należytego zrozumienia doniosłości ćwiczeń fizycznych niema jeszcze ani wśród młodzieży samej ani w społeczeństwie. Wymownym dowodem tej oceny, to niedzielne zawody towarzystw wojskowo-wychowawczych, przeprowadzone przez radę wychowania fizycznego na powiat wrzesiński. Na około 12 zrzeszeń noszących dzisiaj nazwy klubów sportowych i wojskowo wychowawczych zaledwie cztery dostarczyły 28 zawodników do pięcioboju łatwego mianowicie: Sokół Września 12, Sokół Strzałkowo 8, Harcerski klub gimnazjalny 4 i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej 4. Pięcioboju trudnego wobec zgłoszenia tylko 3 zawodników nie przeprowadzono. Urządzanie dni sprawności fizycznej będzie dopiero wtenczas celowe, o ile odnośne kluby i towarzystwa uprawiać będą ćwiczenia atletyczne systematycznie jak to ma miejsce dzisiaj w Sokole. Niestety w pojęciu dzisiejszej młodzieży jak i społeczeństwa samego, przynależność do Sokoła nie jest już rzeczą „modną i honorową“. Osiągnięte rezultaty w poszczególnych bojach wykazały pewien postęp w stosunku do zeszłorocznych zawodow. W biegu z przeszkodami na 800 metrów najlepszy wynik osiągnął Wacław Badziński (Sokół Września) 4 m. 26 sk. w biegu na 100 metrów Rogoziński Józef (Sokół Września) $12\frac{1}{5}$ sek., skok w dal Ludwik Banaszak (Sokół Strzałkowo) 5,40 mtr., rzut granatem Ludw. Banaszak 47,18 mtr. Dyplomy otrzymali: w grupie C. Banaszak, w grupie B. Rogoziński, w grupie A. Badziński. Nagrody przyznano: w grupie A. I. Harcerski klub gimnazjalny, II. Sokół Września, III. Stowarz. Młodzieży Polskiej Września. W grupie B. I. Sokół Września II. Sokół Strzałkowo. W grupie C. I. Sokół Strzałkowo, II. Sokół Września. O zainteresowaniu się publiczności zawodami lepiej nie wspominać.

* **W przeddzień otwarcia wystawy obrazów art. malarza H. Kujawskiego.** W środowisku tego ro-

dzaju jak Września, z pomiędzy wszystkich gałęzi sztuki najbardziej upośledzona jest niewątpliwie sztuka plastyczna. Jeżeli od czasu do czasu odwiedzi Wrześnię zespół aktorski czy muzyczny, to jeszcze nigdy wystawa obrazów gościny w mieście naszem nie znalazła. Nic tedy dziwnego, że kilka miejscowych miłośników sztuki plastycznej, postawiło sobie za zadanie pokazanie Wrześni tej z najpiękniejszych i najstarszych sztuk. Zbyteczną jest rzeczą rozwodzić się na temat pożyteczności i wartości podobnej imprezy, jak urządzenie wystawy prawdziwie artystycznych obrazów. Dość powiedzieć, że z pewnością ogromna większość mieszkańców miasta nigdy obrazów w oryginale nie miała sposobności oglądać, że wiedza o sztuce plastycznej zaczyna i kończy się u nas na Janie Matejce, że o nowych kierunkach w plastyce słyszeć można najsprzeczniejsze sądy.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że czas najwyższy okazać zrozumienie dla jednego z najważniejszych czynników kultury.

Z prawdziwą więc radością powitać należy wieść, iż w pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt odbędzie się w lokalach p. Knechtla wystawa obrazów artysty malarza Hieronima Kujawskiego. Młody ten utalentowany członek stow. artystów poznańskich studja malarskie odbywał pod okiem tej miary profesorów, jak: Pautsz Fryderyk, Roguski, Bocheński i inni. Wyniósłszy ze szkoły rzetelne opanowanie techniki malarskiej pracuje art. obecnie samodzielnie, przygotowując się do wyjazdu na dalsze studja zagranicę.

Obrazy jego, które wystawione będą we Wrześni, są przeważnie studjami impresjonistycznemi. Są one sumą wysiłków skierowanych w dążeniu do opanowania kształtu, barwy i przestrzeni. Poza obrazami olejnemi wystawi artysta szereg szkiców rysunkowych, studjów do portretu i karykatur.

Obrazy Kujawskiego z wylizanymi, starannie wykończonymi ale martwymi „krotami" nie mają nic wspólnego. Jeżeli uderza w nich pewne przejaskrawienie i pewna twardość ujęcia to cechy te wypływają z nadmiaru siły i rozmachu młodego talentu.

Artysta obrazy swoje nazywa „studjami". Pod tym kątem należy na obrazy jego patrzeć, należy widzieć w nich etapy jego pracy twórczej.

-- Jeżeli wysiłek kilku entuzjastów sztuki nie spotka się z biernością ze strony mieszkańców Wrześni, jeżeli kulturalna część tychże poprze wysiłki jednostek, wówczas cel wystawy będzie osiągnięty, wówczas inicjatorzy tejże, widząc, iż dążenia ich nie idą na marne, dalszemi wystawami odkrywać będą dziedzinę tak mało znaną a tak ze wszech miar godną poznania — dziedzinę piękna. Turwid.

* **Bilon dla Polski.** Mennice zagraniczne zakończyły fabrykację bilonu, przeznaczonego dla Polski, który całkowicie został puszczony w obieg. Zwiększenie obiegu bilonu niklowego nie jest przewidziane ze względu na dostateczne nasycenie rynku monetą zdawkową. W dalszym ciągu nadchodzić będą tylko transporty monet 1 i 2 złotowych, a następnie 5-złotowych.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego

W czasie od 11 do 17 maja 1925 r. zgłoszona: 9 urodzeń z tych: 6 z miasta i 3 ze wsi; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: Antoni Gawlak robotnik z Bierzglinka 88 lat, Władysława Wojciechowska z d. Kajdanówna żona urzędnika kolejowego z Wrześni, 31 lat, 11 mies. i 11 dni, Michał Wojciechowski syn rob. kolejowego z Wrześni 2 dni.

W czasie od 18 do 24 maja 1925 r. zgłoszono: 6 urodzeń z tych: 2 z miasta i 4 ze wsi; zawarto 1 ślub; spisano 4 zapowiedzi; zgłoszono następujące zgony: Ignacy Brtala rob. z Wierzbocic powiatu słupeckiego 48 lat, Ludwik Zacharias były kościelny z Podwęgierek 75 lat 11 mies. i 23 dni, Ewa Łabędzka z Wrześni 87 lat, Wacław Bąk nauczyciel muzyki z Wrześni 34 lata, 7 mies. i 23 dni, Jan Obst emerytowany urzędnik pocztowy z Wrześni, 68 lat i 11 dni.



Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w poniedziałek, dnia 25. bm. o godzinie 7 45 wieczorem opatrzony św. Sakramentami nasz ukochany syn

śp.

Witold Padalak

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice.

Września, dnia 26 maja 1925 r.
Pogrzeb odbędzie się z kostnicy lazaretu pow. w czwartek, dn. 28 bm. o godz. 5 pop.

W dniu 25 bm. zgasł po długich a ciężkich cierpieniach

śp.

Witold Padalak

uczeń VI-ej klasy Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza.

Zakład traci w zmarłym wzór ucznia skromnego, cichego i pilnego.

Obrzęd pogrzebowy odb. się w czwartek, dnia 28 bm. o g. 5 pop. z kaplicy szpitalnej.

O tem zawiadamia

Dyrekcja wraz gronem nauczycielskiem oraz młodzieżą Gimnazjum Państw.

Września, 27 maja 1925.

Wszystkim znajomym, Dyrekcji poczty i kolegom zmarłego, urzędnikom pocztowym, składamy z okazji pogrzebu ojca i dziadka naszego

śp. Jana Obsta

za oddanie ostatniej przysługi i ofiarowane liczne wieńce serdeczne

Bóg zapłać!

Dzieci i wnuki.

Września, Miłosław, Poznań.

Licytacja przymusowa!

W piątek, dnia 5-go czerwca 1925 r. o godz. 10 przedpoł. będę sprzedawał najwięcej dając, za natychm. zapłatą na młynie parowym w Kaczanowie

1 krowę z cielęciem, 1 kanapę, 6 kur.

Dopierała, egzek. Komisarjatu wrzes.

Tradycyjne

strzelanie zielonoświąteczne

Bractwa strzeleckiego we Wrześni

Program:

W niedzielę I święto 31 maja capstrzyk o godz. 9 wieczorem wymarsz z lokalu posiedzeń.
W poniedziałek II. święto o 8 rano zbiórka w lokalu posiedzeń poczem Msza św. o 8.45.
Popołudniu o godzinie 1 zbiórka, o 1.30 wymarsz na strzelnicę.
We wtorek 2 czerwca wymarsz na strzelnicę o 2.30.
W sobotę 6 czerwca wymarsz na strzelnicę o 2.30.
W niedzielę 7 czerwca korso powózkami, zbiórka o 12.30 przed szkołą powszechną, o 1-ej wyjazd na strzelnicę.
Zakończenie strzelania o godz. 6 wieczorem.
Proklamacja króla oraz 1 i 2 rycerza o godz. 6.30.
O godzinie 9 wymarsz z strzelnicy do lokalu brata Knechtla.
Wstęp do ogrodu 1 zł dla dorosłych, 50 gr dla dzieci.
Umundurowanie: Mundurki, czarne spodnie, białe rękawiczki z karabinami.
Dla nieumundurowanych: czarne lub (ciemne ubranie) sztywny kapelusz, białe rękawiczki z karabinami oraz odznaki strzeleckie (kokarda biało-zielona).
W czwartek, 28 maja ćwiczenia majowe w nowej strzelnicy o 5.30 popoł. Przybycie wszystkich członków konieczne.

* * *

Naboje wszelkiego kalibru dla Bractwa można nabyć u rucznikarza J. Witkowskiego.

Licytacja łąk irygacyjnych!

W czwartek, 28 maja o godzinie 14 popołudniu odbędzie się licytacja miejskich łąk irygacyjnych. Łąki wydzierżawiać się będzie na rok 1925 kolejno parcelami najwięcej dającemu. Warunki ogłoszone będą przed rozpoczęciem licytacji na miejscu licytacji tj. na łąkach. Równocześnie podaje się do wiadom., że łąki są przez częściową kultiwację ulepszone.

Września, dnia 24 maja 1925 r.

Magistrat

L. dz. 3139/25. Sołtysiak

Obwieszczenie!

Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23. IV. 20. (Dz. Ust. 35. 299) o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych oraz zarządzenia Pana Starosty z dnia 12. V. 25. zakazuję wszelkiej sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w dniach 27, 28 i 29 maja w wszystkich restauracjach i miejscach wyszynku trunków alkoholowych we Wrześni.

Winni przekroczenia powyższego zakazu ulegną karze po myśli ust. 8 powyżej cytowanej ustawy.

Września, dnia 25 maja 1925 r.

Urząd Policyjny

L. Dz. 3311/25 III. Sołtysiak.

Wielką zabawę latową

urządza Zw. Inwalidów Wojen. grupa Sokolniki w I. święto Ziel. Świątek dnia 31-go maja 1925 r. w ogrodzie przy szkole w Sokolnikach. Program: koncert, strzel. do tarczy, poczta japońska, loterja i wiele innych niespodz., tańce. Pocz. o 4.30 pop. O liczny udz. pr. Zarząd.

Na czas świąteczny polecamy:

Z oddziału kolonialn. kawy dziennie świeżo palone, herbaty znanej jakości, migdały, rodz., sułtanki, korynthi, Bakin i bud. Oetkera, świeżą oliwę prowancką „Nice", mąkę pszenną ameryk., królewską kg. 80 groszy, krajową psz. pierwszej jakości kg. 70 gr, ryż, makaron, susz. owoce.

Z oddziału sprzętów kuchennych noże i widelce alpakowe oraz posrebrzane „Fragetowskie", szkła do zapraw znanej dobroci i taniości „ABO i BOTTA Patent".

Z oddziału krótkich towarów wielki wybór skarpet, pończoch damskich oraz rękaw. **Z oddziału państw. wyrobów tytoniow.:** wielki wyb. papierosów, cygar, tytoni, gilz, bibułek etc. **Hurtownie i detal.**

Również nadmieniamy, że z dniem 24 kwietnia br. osiągnęliśmy koncesję na hurtową sprzedaż soli i polecamy ściśle po wyznacz. cenach hurtownych.

„Zgoda" Sp. Sp. Września

Wierni naszej zasadzie: „Wielki obrót mały zysk".

Ubezpieczenia od gradobicia

w Towarzystwie „Vesta"

przyjmuje

Stefan Miedziński, Września

ulica Kościuszki 6 (obok koszar) **Telefon 465**

Hurtownia:

benzyny, ropy naftowej, olejów wrzecion. maszynowych, motorowych, cylindrow., smaru do wozów, świec parafinowych itp.

Unieważnia się zagubione papiery wojskowe i kartę mobilizacyjną

na nazwisko

Józef Jankowski, Strzałkowo.

Student na ukończeniu

z dobrej rodziny z dobrymi manierami

wyjedzie

na wakacje jako nauczyciel lub guwerner do bogatego majątku.

Zgłosz. piśm. do „Orędownika Wrzes." pod nr. 100.

Dobry

torf

prasowany ma do oddania

Majętność Murzynowo kościelne

Licytacja przymusowa!

W sobotę, dnia 30-go maja 1925 r. o godz. 10 przedpoł. będę sprzedawał w Firmie „Opał" we Wrześni ul. Poznańska najw. dającemu za natychm. zapłatą:

ca. 400 ctr. węgli.

Janicki, komornik sądowy, Września.